

W piątą rocznicę powstania NRD



Dziś naród niemiecki, a wraz z nim wszyscy miłujący pokój ludzie, obchodzą piątą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

NA ZDJĘCIU: fragment centralnego obchodu dożynek w Schwerinie.

Najserdeczniejsze pozdrowienia

w imieniu narodu polskiego

Depesze z okazji 5 rocznicy powstania NRD

Do
Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Towarzysza WILHELMA PIECKA

Berlin
Z okazji piątej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej śię Wam, Towarzyszu Prezydencie, jak najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym.

Naród polski w pełni solidaryzuje się ze zdecydowaną i ofiarną walką Niemieckiej Republiki Demokratycznej i pokój miłujących się Niemiec zachodnich o jednoczenie Niemiec w pokojowe, suwerenne i demokratyczne państwo. Walka ta jest ważnym wkładem w dzieło pokoju, którego bronią narody pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego.

W oparciu o wspólną walkę naszych narodów o bezpieczeństwo zbiorowe i pokój, w oparciu o granicę pokoju na Odrze i Nysie rozwija się i krzepnie przyjaźń i braterska współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pozwólcie, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, przekazać Wam serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra narodu niemieckiego i sprawy pokoju w Europie i na całym świecie.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Prezesa Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Towarzysza OTTO GROTEWOHLA

Berlin
W dniu piątej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej śię Wam, Towarzyszu Premierze oraz Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej najgorętsze pozdrowienia Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Naród polski wita gorąco wielkie sukcesy osiągnięte przez Niemiecką Republikę Demokratyczną w ciągu jej pięcioletniego istnienia.

Zacieśniające się z dnia na dzień stosunki braterskiej przyjaźni między naszymi państwami oraz owocna, wszechstronna współpraca polsko-niemiecka służą sprawie ugruntowania pokoju w Europie i na całym świecie.

Zyczę Wam, Towarzyszu Premierze, w dniu święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej dalszej owocnej działalności na rzecz utworzenia zjednoczonych, pokojów miłujących, demokratycznych Niemiec.

JOZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Ministra Spraw Zagranicznych
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Dr LOTHARA BOLTZA

Berlin
W dniu święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę przyjąć serdeczne życzenia i gratulacje.

Polska Rzeczpospolita Ludowa gorąco popiera walkę Niemieckiej Republiki Demokratycznej o zjednoczenie Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych. Polityka zagraniczna obu naszych państw służy wspólnej sprawie pokoju i szczęścia naszych narodów.

MARIAN NASZKOWSKI
kierownik
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV, Nr 237 (961) BIAŁYSTOK, 7 października 1954 r. Cena 20 gr

Wniosek ZSRR w sprawie rozbrojenia na porządku dziennym Zgromadzenia NZ

NOWY JORK. — Komisja ogólna Zgromadzenia Generalnego NZ postanowiła dnia 5 bm. umieścić na porządku dziennym obecnej sesji projekt rezolucji radzieckiej w sprawie zawarcia międzynarodowej konwencji o redukcji i zakazie broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Uchwała ta za padła jednogłośnie.

Uroczysty wieczór w Warszawie z okazji piątej rocznicy proklamowania NRD

WARSZAWA. — Z okazji 5 rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbył się w dniu 6 bm. w sali Opery Państwowej w Warszawie uroczysty wieczór.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu.

Obecny był ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce — Stefan Heymann.

Uroczystość zagał członek Biura Politycznego KC PZPR — młn. Franciszek Jóźwiak-Witold.

Obszerny referat wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, młn. Adam Rapacki. Słowa mowy przyjeźdźcy zebrani serdeczną manifestacją na cześć Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ostatecznej i pokojowej w całym Niemczech.

Następnie, gorąco witany, przemówił ambasador NRD — Stefan Heymann.

W części artystycznej wystąpili zespoły artystów scen warszawskich oraz zespół baletowy Państwowej Opery w Warszawie.

Inauguracyjny występ „Theatre National Populaire”

WARSZAWA. — 5 bm. w Państwowym Teatrze Narodowym w Warszawie odbył się inauguracyjny występ bawiającego w Polsce teatru francuskiego „Theatre National Populaire”.

Na przedstawienie przybyli: członkowie Biura Poli-

10-LECIE utworzenia MILICJI OBYWATELSKIEJ

WARSZAWA. — W dniu 7 bm. mija 10 lat od chwili gdy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał dekret o powołaniu do życia Milicji Obywatelskiej.

W związku z tą rocznicą minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz wydał rozkaz, w którym m. in. czytamy:

„Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie MO.

Serdecznie pozdrawiam Was w dniu 10-lecia.

W dotychczasowej Waszej pracy wykazaliście wiele ofiarności, poświęcenia i bohaterstwa w walce z godzącym w nasz naród wrogiem i z przestępczością.

Wasz ofiarny, codzienny trud — sumienne wypełnianie obowiązków na wyznaczonym przez partię i rząd posterunku — zlikwidował w zarodku wiele wrogich poczynań, zmniejszył skutecznie przestępczość godzącą w spókoj, bezpieczeństwo i miłość obywateli.

To jest Wasz poważny wkład w dzieło umocnienia państwa ludowego.

Umocniając serdecznie więź z masami pracującymi, z narodem, z którego Wasz aparat wyrósł i któremu służy. Miećcie zawsze serdeczny stosunek do ludzi pracy i przez należyte wypełnienie obowiązków służbowych zapewnić im warunki spokojnej, twórczej pracy.

Stójcie na straży naszej rewolucyjnej praworządności, strzeżcie praw obywatelskich, a równocześnie bądźcie nieprzejednanymi wobec wrogów i pilnujcie, by żadne przestępstwo nie uszło bezkarnie.

W dniu 10-lecia życzę Wam dalszych sukcesów w trudnej i odpowiedzialnej walce dla dobra ludu pracującego”.

W związku z 10-tą rocznicą utworzenia Milicji Obywatelskiej odbędzie się w całym kraju szereg imprez.

Delegacja rządowa ZSRR przybyła do Berlina

BERLIN. — W dniu 5 października do Berlina przybyła w celu wzięcia udziału w uroczystościach związanych z 5 rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja rządowa Związku Radzieckiego w następującym składzie:

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow (przewodniczący delegacji), sekretarz KC KPZR P. N. Pospelow, prezes Akademii Nauk ZSRR prof. Niesmiejanow i sekre-

tarz KC KPZ Ukrainy O. I. Iwaszczenko. W skład delegacji wchodzi także ambasador ZSRR w NRD G. M. Puszkin.

Na lotnisku Schoenfeld przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej W. M. Mołotow wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie tow. W. Mołotowa

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Radziecka delegacja rządowa jest szczęśliwa, że może przekazać ludności stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Berlina — jak również całemu narodowi niemieckiemu gorące pozdrowienia i serdeczne życzenia.

W ciągu pięciu lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej gospodarka i kultura rozwijały się wspaniale, a dobrobyt jej ludności wzrastał nieustannie.

Jednocześnie były to lata wytrwałej walki Niemieckiej Republiki Demokratycznej o zjednoczenie Niemiec, o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. W tej chlubnej walce narody naszych krajów kroczyły w tych samych szeregach. Zacieśniało to przyjaźń i współpracę między narodami radzieckimi a narodem niemieckim.

Ludzie radzieccy cieszą się z waszych sukcesów w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, z waszych osiągnięć w dziedzinie zbliżenia między masami pracującymi Niemiec wschodnich i zachodnich, co stwarza niezwykle ważne przesłanki rozwiązania niezmiernie doniosłego problemu — przywrócenia jednolitej Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach. Pomysłne rozwiązanie tego problemu odpowiada dążeniom wszystkich miłujących pokój

narodów do zapewnienia i utrzymania pokoju.

Naród niemiecki może być pewien, że Związek Radziecki będzie — podobnie jak dotychczas — udzielał mu wszechstronnej przyjacielskiej pomocy w tej szlachetnej walce.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna — ostateczna i pokojowa i demokratycznych sił narodu niemieckiego!

Niech rozwija się i zacieśnia niewzruszona przyjaźń narodów radzieckich i narodu niemieckiego — rekojmia trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie!

ŚWIĘTO NARODU NIEMIECKIEGO

Pięć lat temu na gruzach hitlerowskiej Rzeszy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Pięć lat temu byliśmy świadkami narodzin pierwszego w dziejach państwa niemieckiego, będącego państwem postępu, demokracji i pokoju. Gdy w Niemieckiej Republice Demokratycznej dzięki zwycięstwu ZSRR nad hitlerowską władzą, wyrwaną jankrom i magnatom, ujął w swe ręce lud pracujący z klasą robotniczą i jej partia na czele — podcięte zostały w części Niemiec korzenie zaborczych tradycji imperializmu niemieckiego. Niemiecka klasa robotnicza w ścisłym sojuszu z pracującym chłopstwem zdecydowanie wkroczyła na drogę pokoju. A była w stanie to uczynić dlatego — stwierdził premier NRD, członek Biura Politycznego KC SED tow. Otto Grotewohl — że do decydującego głosu doszły czynniki demokratyczne i że mogła opierać się na braterskiej pomocy i poparciu kraju socjalizmu — wielkiego Związku Radzieckiego. Dla sąsiadów Niemiec, m. in. dla nas, Polaków, powstanie NRD oznaczało, że siły demokratyczne Niemiec uzyskały silną bazę w walce przeciwko imperializmowi, który dwukrotnie w obecnym stuleciu rozpętał wojnę światową. Po raz pierwszy w naszej tysiącletniej historii mogliśmy nazwać zachodnią granicę naszej Ojczyzny granicą pokoju, a nie wojny, granicą, która nie dzieli, a łączy. Dla narodu niemieckiego NRD stała się ostateczną w walce o jedność i pokój, gwarancją tego, że imperializmowi niemieckiemu i siłom międzynarodowej reakcji nie uda się wciągnąć po raz trzeci narodu niemieckiego do wojny, grożącej Niemcom po dwóch katastrofach narodowych, jakimi zakończyły się ostatnie wojny, samobójstwem narodowym.

Lata, które minęły od chwili proklamacji NRD wykazały, że to pierwsze w dziejach Europy demokratyczne państwo w Niemczech, kierowane przez partię klasy robotniczej i rząd utworzony z

inicjatywy mas pracujących, konsekwentnie kroczy obroną drogi. Dziś NRD występuje na arenie międzynarodowej jako jedno z państw obozu pokoju i demokracji, któremu przypadły w udziale historyczne zadania — zadania aktywnej walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, o pokój w Europie.

Od pięciu lat istnienia NRD jest siłą hamującą agresywne zapędy imperialistów anglosaskich, dążących do przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę nowej agresji przeciwko narodom Europy. NRD suwerenne, demokratyczne państwo niemieckie, w którym, zgodnie z postanowieniami układów poczdamskich zlikwidowano władzę monopoli i koncernów — tej bazy zaborczych dążeń imperializmu niemieckiego — to potężna siła mobilizująca najlepsze elementy narodu niemieckiego do walki o likwidację w drodze pokojowej rozbicia Niemiec. Do walki ze zbrodniczą polityką podporządkowanego amerykańskim imperialistom państwa bofińskiego, które stało się siedliskiem wszelkich niedobitków hitlerizmu i militarizmu, w którym wbrew układom poczdamskim zachowano władzę Kruppów, Thyssenów i Pierdemengesów, gdzie u władzy stoją byli członkowie partii hitlerowskiej, byli generałowie hitlerowskiego Wehrmachtu, zbrodniarze wojenni.

Pod kierownictwem partii klasy robotniczej masy pracujące NRD przystąpiły do budowy fundamentów socjalizmu, weszły na drogę nowego, lepszego życia. Wielkie są osiągnięcia NRD w ciągu pięciu lat. W oparciu o wszechstronną pomoc ZSRR i współpracę z krajami demokracji ludowej pomyślnie rozwija się w ciągu ostatnich lat przemysł, którego globalna produkcja w 1953 roku stanowiła przeszło 160 proc. produkcji z 1950 r. W rolnictwie, w którym dokonano rewolucyjnych przemian przeprowadzając reformę rolną, produkcja w roku ubiegłym była dwukrotnie



KOMENTARZ DNIA

Po konferencji londyńskiej

Desperacka próba wyjścia z kryzysu, w jakim znalazła się amerykańska „polityka siły” w wyniku pogrzebania przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o „europejskiej współpracy obronnej” — oto, w jaki sposób dość powszechnie oceniane było zwołanie do Londynu konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii, Francji, Włoch, Kanady, Belgii, Holandii, Luksemburga i Niemiec zachodnich.

Konferencja londyńska postawiła sobie za cel znalezienie nowych form, nowych metod przeforsowania remilitaryzacji Niemiec zachodnich, nowych sposobów postawienia na nogi hitlerowskiego Wehrmachtu. Amerykanie przystąpili do szukania tych „nowych” form wówczas, gdy przekonali się, że europejska opinia publiczna nie da się oszukać taką nazwą, jak „armia europejska”, że parawan „europejskości” nie wystarczy do zamaskowania odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu.

Mimo, iż obrady londyńskie toczyły się przy drzwiach zamkniętych, rychło wyszło na jaw, że konferencja jest widownią ostrych targów pomiędzy jej głównymi uczestnikami, jest widownią targów i sprzeczności, których nie były w stanie ukryć uśmiechnięte na pokaz twarze głównych reżyserów londyńskiego spotkania — Dullesa, Adenauera i Edena.

Skąd te sprzeczności skoro wszyscy uczestnicy konferencji londyńskiej nie kryli, iż są zwolennikami remilitaryzacji Niemiec zachodnich? Odpowiedź jest prosta. Niestawnej pamięci układ o EWO zapewniał imperialistom amerykańskim rolę kierowniczą, a ich najbliższym sojusznikom — militarijstom z Bonn wyraźnie uprzywilejowaną rolę w stosunku do innych partnerów, a przede wszystkim w stosunku do Francji. Ani jeden ani drugi nie chcieli pogodzić się z myślą, że nowe plany w jakimkolwiek stopniu pomniejszą rolę, jaką zapewniał im układ o EWO. Zgoła odmiennie podszedli do zagadnienia polityki londyńscy, którzy uznali, że pogrzebanie układu o EWO jest okazją dla podreperowania pozycji angielskiej i dla ewentualnego zapewnienia imperialistom angielskim tej roli, która miała być udziałem ich amerykańskich „sojuszników”. Również i francuskie sfery rządzące miały swoje plany uważając, że należy wykorzystać pogrzebanie układu o EWO dla zapewnienia Francji bardziej uprzywilejowanej pozycji w stosunku do Niemiec zachodnich.

Pod naciskiem Dullesa, Adenauera i Edena premier Mendes-France do minimum zredukował swoje żądania i w rezultacie przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych USA, Wiley mógł powiedzieć, że duch londyńskiego układu jest identyczny z duchem EWO. Uczestnicy konferencji londyńskiej opublikowali komunikat, zapowiadający przyjęcie Niemiec zachodnich zarówno do tzw. paktu brukselskiego jak i do paktu atlantyckiego. Dla ilustracji obudy i zlej woli polityków zachodnich warto przypomnieć, że tzw. pakt brukselski miał być instrumentem służącym zapobieżeniu odrodzeniu niemieckiego militarysty. Teraz wyciągnięto się go z lamusa dla osiągnięcia wręcz odwrotnych celów.

Inne części londyńskiego komunikatu mówią o „gwarancjach” angielskich dla Francji przeciw niebezpieczeństwu militarysty niemieckiego, o przyznaniu „suwerenności” Niemcom zachodnim itd. „Gwarancje” owe mają polegać na tym, że pewna liczba dywizji angielskich stacjonować ma w Europie zachodniej. Ma to uspokoić Francję, że te 12 dywizji bońskich utworzone w pierwszym rzucie, a następnie wiele, wiele dalszych, nie będą jej zagrażać. Innym rodzajem gwarancji mają być „zobowiązania” Adenauera, Kruppa i Kesselringa. Ładne to „gwarancje”. Czym pachną tego rodzaju „gwarancje” przekonaliśmy się już w 1939 roku, a Francuzi w 1940. Ile słów w komunikacie, tyle fikcji, a wszystko po to, by wprowadzić w błąd opinię publiczną, by uspić jej czujność i przeforsować plany odrodzenia niemieckiego militarysty.

Zarówno przed narodem francuskim jak i przed wszystkimi narodami zachodnio-europejskimi stoją trudne zadania. Wrogowie pokoju nie będą żałować trudu, by osiągnąć swe zbrodnicze cele. Tym bardziej, że widzą jak z każdym dniem grunt usuwa się im spod nóg. Widzą jak rośnie opór narodów i widzą, jak biorą w łeb ich plany.

ŚWIĘTO NARODU NIEMIECKIEGO

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wyższa niż w 1946 r. Poważna część pracującego chłopstwa przeszła na tory gospodarki socjalistycznej, osiągając w niej jeszcze wyższe wyniki produkcyjne. W parze z tymi sukcesami idzie wzrost stopy życiowej ludności NRD, który szczególnie silnie zaznaczył się w ostatnim roku.

Co w porównaniu z tym ofiaruje ludności Niemiec zachodnich Adenauer i jego klika? Prowadząc politykę uległości wobec Waszyngtonu, dąży do wciągnięcia Niemiec zachodnich w orbitę wojennych planów amerykańskich. Propaganda revisionizmu przybrała olbrzymie rozmiary. W wypowiedziach bońskich ministrów rzad za razem wymieniane są te czy inne tereny, które mają „wrócić” do Niemiec. Przy czym niejednokrotnie daje się do zrozumienia, że „droga na Wschód wiedzie przez Paryż”. Nic innego nie mają oni narodowi niemieckiemu do ofiarowania prócz wojny. Stało się to szczególnie jasne, gdy zawiadł szeroko reklamowany „cud gospodarczy”, gdy klasa robotnicza w ostatnim okresie fałszywych strajków zadokumentowała wolę walki o swe prawa. Coraz lepiej masę pracującą Niemiec zachodnich zdają sobie sprawę, że pod rządami monopolu czeka je tylko nędza, bezrobocie i wojna.

Ze szczególną uwagą i uczuciami głębokiej przyjaźni śledziliśmy my, Polacy, w ciągu ostatnich pięciu lat rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na każdy sukces przyjął z Odrą przytuliliśmy z przyjaźnią, która łączyła najlepszych synów narodu polskiego i niemieckiego w okresie słudźni walki rewolucyjnej. Stali ramie przy ramieniu Polacy i Niemcy na barykadach Wiosny Ludów. Na ulicach pruskiej stolicy witali w 1948 roku z równą radością Mierosławskiego, wypuszczonego z więzienia Moabit.

Warszawianka śpiewana była w polskim i niemieckim języku, tak jak i pieśń Thaelmana. Sym-

bolem więzów łączących polski i niemiecki ruch robotniczy są Róża Luksemburg i Julian Marchlewski. Ochotnicy polscy i niemieccy, walczący za „naszą i waszą wolność” w szeregach międzynarodowej brygady w Hiszpanii, dumni byli z tego, że ich kompania, druga kompania międzynarodowego batalionu im. Czapaiewa, nosi imię największego polskiego poety — Adama Mickiewicza. Przyjaźń polskich i niemieckich rewolucjonistów trwała i lata ostatniej wojny, gdy w celach śmierci hitlerowskich obozów koncentracyjnych do ostatniej chwili prowadzili walkę z faszystem.

„Idziemy jedną drogą i nasze losy są związane ze sobą — nasze boje zwolanie dzisiaj brzmia: Nie ma wojny Niemiec bez wojny Polski, nie ma wojny Polski bez wojny Niemiec”. Tak pisał w latach Wiosny Ludów wybitny syn narodu niemieckiego, Georg Herwegh. Tą drogą kroczy też od pięciu lat spadkobierczyń najlepszych tradycji narodu niemieckiego kierowana przez Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności, partię klasy robotniczej, i przez rząd mas pracujących — Niemiecka Republika Demokratyczna.

Między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną coraz bardziej pogłębia się współpraca, obejmująca wszystkie dziedziny naszego życia. Polski węgiel służy przemysłowi NRD, maszyny i precyzyjne urządzenia, wyprodukowane w NRD, wzmacniają nasz potencjał przemysłowy. Bliższe są również nasze związki kulturalne, w których oba narody, ożywione jedną ideą coraz lepiej się poznają, zysując przyjaźń, jaką wykopała między nami zbrodnicza polityka klas posiadających.

W dniu święta narodowego NRD, w piątą rocznicę jej proklamowania, naród polski śle serdeczne życzenia towarzyszom niemieckim dalszych sukcesów na wspólnej naszymi narodem drodze walki o pokój i socjalizm.

Z obrad IX sesji ONZ

Oszczercze wystąpienie przedstawiciela Anglii

NOWY JORK. — W dniu 4 bm. podczas dyskusji ogólnej w ONZ przemawiał przedstawiciel Anglii Lloyd. Stwierdził on, że w ciągu ostatniego roku napięcie w stosunkach międzynarodowych uległo pewnemu złagodzeniu i przyznał, że Konferencja Berlińska oraz Konferencja Genewska poważnie przyczyniły się do tego osłabienia.

Równocześnie Lloyd usiłował zwalić na ZSRR winę za to, że problemy niemiecki, austriacki i koreański nie zostały dotychczas rozwiązane.

Następnie Lloyd poruszył sprawę rozbrojenia. Poparł on amerykańskie propozycje w sprawie utworzenia międzynarodowej agencji dla pokojowego wykorzystania energii atomowej, przyznał jednak, że realizacja tych propozycji nie może się przyczynić do rozwiązania problemu rozbrojenia.

Lloyd oświadczył, że delegacja angielska gotowa jest uważnie rozpatrzyć propozycje radzieckie w sprawie zawarcia konwencji rozbrojeniowej, jednakże bezpośrednio po tym oświadczeniu Lloyd wystąpił z szeregiem oszczerstw pod adresem ZSRR, usiłując zakwestionować szczerą dążność Związku Radzieckiego do pokoju. Lloyd wygłosił szereg pochwał pod adresem militarnych bloków i ugrupowań, montowanych przez imperialistów amerykańskich i ich marionetek europejskie i azjatyckie. W zakończeniu Lloyd wypowiedział się przeciwko radzieckim propozycjom w sprawie zawarcia układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

De Beaumont wyraził zadowolenie w związku z radzieckimi propozycjami w sprawie rozbrojenia i podkreślił, że propozycje te zasługują na pilne przestudiowanie. Wypowiedział się również za przyjęciem do ONZ wszystkich milujących pokój krajów.

Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia Ogólnego zabrał głos szef delegacji polskiej minister Skrzyszewski (Przemówienie min. Skrzyszewskiego zamieściliśmy wczoraj).

Parafowanie układu w sprawie Triestu

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Belgradu, że w dniu 5 bm. po kilkumiesięcznych rokowaniach odbyło się w Londynie parafowanie porozumienia w sprawie Triestu.

Przedstawiciele krajów, które utrzymują swe wojska na wolnym obszarze Triestu, tj. W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Jugosławii oraz przedstawiciel Włoch, jako kraju, który przejmując administrację na części wolnego obszaru Triestu, parafowali początkowo „memorandum w sprawie wzajemnego porozumienia”, zawierające zasady uregulowania problemu triesteńskiego.

PLENUM KC KP Finlandii

HELSINKI. — Dnia 5 bm. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Finlandii, wybranego na X zjeździe partii. Na sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Finlandii plenum wybrało Ville Pessi. Przewodniczącym partii został Aimo Aaltonen, wiceprzewodniczącym — Yrjö Murto.

W skład Biura Politycznego weszli: Aimo Aaltonen, Aarne Hulkkonen, Paavo Koskinen, Heritta Kuusinen, Inkeri Lehtinen, Martti Malmberg, Yrjö Murto, Aili Mäkelinen, Ville Pessi i Mauri Ryoemae.

Po raz trzeci w okresie powojennym

Nowa obniżka cen w KRL-D

PHENIAN. — Jak podaje Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, gabinet ministrów KRL-D postanowił wprowadzić z dniem 5 października br. obniżkę cen państwowych i detalicznych na artykuły powszechnego użytku.

Obniżono ceny 320 rodzajów artykułów, w tym ceny na tkaniny bawełniane — przeciętnie o 12 proc., tkaniny jedwabne — od 8—17 proc., wyroby dziane — od 11—12 proc., papierosy przeciętnie — o 23 proc., przybory kancelaryjne i artykuły piśmienne — od 30—50 proc.

Uchwała gabinetu ministrów m. in. podkreśla, że w celu podniesienia dobrobytu materialnego ludności, rząd i partia pracy KRL-D wprowadzają po raz trzeci w okresie powojennym obniżkę cen państwowych na artykuły powszechnego użytku. Systematyczna obniżka cen stała się możliwa dzięki sukcesom produkcyjnym robotników, chłopów i inteligencji, dzięki pomysłnemu wykonaniu 3-letniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej, dzięki szybkiej odbudowie zniszczonych zakładów pracy, zwiększeniu produkcji i wzrostowi wydajności pracy, jak również dzięki olbrzymiej pomocy Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej.

Nowy hotel wysokościowy w Moskwie

MOSKWA. — W Moskwie otwarty został nowy 29-piętrowy hotel „Leningradzki” posiada 350 komfortowo urządzonej apartamentów 1, 2 i 3-pokojowych.

Młodzież austriacka przeciwko remilitaryzacji



Młodzież austriacka prowadzi ostrą walkę z odradzającym się militarystą. Niedawno członkowie Wolnej Młodzieży Austriackiej zorganizowali przed Ministerstwem Spraw Wewnętrznych demonstrację, protestującą w ten sposób przeciwko zebraniu militarystów i faszystów austriackich.

NA ZDJĘCIU: fragment demonstracji. Fot. — CAF

Umowa o przekazaniu miasta Hanoi w ręce Wietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN. — Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, na posiedzeniu komisji mieszanej w Wietnamie zakończono omawianie kwestii przekazania przez siły zbrojne Unii Francuskiej miasta Hanoi w ręce Wietnamskiej Armii Ludowej.

Umowa podpisana przez strony 2 października stwierdza m. in., że dowództwo naczelne sił zbrojnych armii francuskiej zobowiązuje się do przekazania naczelnemu dowództwu Wietnamskiej Armii Ludowej instytucji komunalnych i mienia w Hanoi. Przekazane zostaną wszystkie przedsiębiorstwa komunalne, znajdujące się obecnie pod kontrolą władz francuskich i baodajowskich. Dowództwo naczelne Wietnamskiej Armii Ludowej wydeleguje specjalne grupy administracyjne, których zadaniem będzie przejęcie instytucji i przedsiębiorstw komunalnych. Dowództwo naczelne sił zbrojnych Unii Francuskiej ponosi odpowiedzialność za ochronę instytucji i przedsiębiorstw komunalnych i obowiązane będzie zapewnić bezpieczeństwo grupom administracyjnym wysłanym przez Wietnamską Armię Ludową.

Pierwsza grupa przedstawicieli Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przybyła do Hanoi.

Wykaz premii NPRSP wylosowanych w dniu 5 bm.

Zł 5.000	nr 557236	808864
869783		
Zł 1.000	nr 107096	173399
193379	198648	256417
375729	462805	630710
659815	754829	912906
967510		912909

Ponadto wylosowano 43 premie po zł 500, 88 premii po zł 250 oraz 1.021 premii po zł 150.

Wykaz premii NPRSP wylosowanych w dniu 4 października '54 r.

Zł 250	nr 47364	61214	76242
77181	81303	81306	84913
138653	138654	180780	184858
208348	208350	210101	237157
237153	237158	259661	277783
279257	309875	343042	345280
348246	364098	365850	389253
469311	469316	473609	484231
484237	484239	522381	522382
530582	551920	562783	562789
564346	564347	584065	646414
646417	646420	683425	673804
673809	709422	779608	800191
805244	805249	848239	848240
872044	872046	889388	893462
904706	922734	922735	950963
950965	954897	954898	958725
964272	977282	977671	979670
982993	996521		



Oto jak wygląda „pełna suwerenność” której żąda Adenauer („Eulenspiegel”)

W piątą rocznicę powstania NRD Wspólna walka o pokój i zbiorowe bezpieczeństwo

Berlin, w październiku

Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi 7 października piątą rocznicę swego istnienia. Dzień ten ma doniosłe znaczenie historyczne nie tylko dla narodu niemieckiego, ale i dla całej Europy. Utworzenie bowiem Niemieckiej Republiki Demokratycznej było silnym ciosem wymierzonym w plany mocarstw zachodnich i ich pomocników z Bonn, dążących do utrzymania podziału Niemiec i wykorzystania ich zachodniej części jako wojennej bazy agresywnych planów Stanów Zjednoczonych. Niemiecka Republika Demokratyczna stworzyła mocny fundament walki wszystkich patriotów niemieckich o zjednoczenie ich ojczyzny. W niej to znalazły silne oparcie demokratyczne siły z Niemiec zachodnich w ciężkiej walce przeciwko polityce podziału Niemiec i polityce wojny prowadzonej przez Adenauera i jego faszystowską klikę.

Droga, na jaką demokratyczne siły narodu niemieckiego wkroczyły na obszarze dawnej radzieckiej strefy okupacyjnej po zniszczeniu hitlerowskiego faszystu przez Armię Radziecką, droga, jaką kroczy z powodzeniem Niemiecka Republika Demokratyczna jest pokojową drogą ścisłej współpracy z krajami demokracji ludowej, zwłaszcza z sąsiadami — Polską Rzeczpospolitą Ludową i Czechosłowacką Republiką Ludową, które po raz pierwszy w swojej historii za swymi zachodnimi czy północno-zachodnimi granicami mają bliskiego przyjaciela.

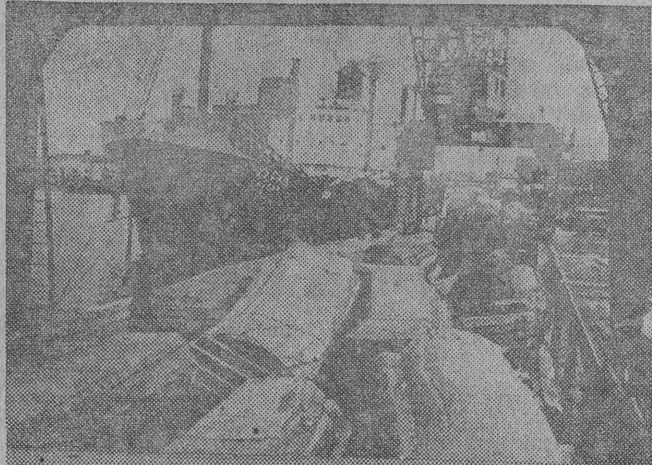
Nowe stosunki oparte są na niezłomnej przyjaźni każdego z trzech krajów z naszym wspólnym wyzwolicielem, okazującym nam nieustanną pomoc — wielkim socjalistycznym Związkiem Radzieckim, jak i na ideologicznej więzi, łączącej marksistowsko-leninowskie partie przewodzące naszym narodom. Przyjaźń ta jest oparta na wspólnym dążeniu naszych narodów do zabezpieczenia i utrwalenia pokoju.

Jakie znaczenie ma współpraca naszych trzech sąsiadujących ze sobą narodów dla zabezpieczenia pokoju? Odpowiedź nie jest trudna. Amerykańskie plany agresji wymierzone są przeciwko

Karl Krahn

Związkowi Radzieckiemu, NRD, Czechosłowacji i Polsce Ludowej. Przemawia za tym wiele dowodów. Gorączkowa działalność amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, Dullesa, zwłaszcza w ostatnich miesiącach, wskazuje otwarcie jak bar-

mokratyczna w okresie swego pięcioletniego istnienia nie szczędziła wysiłków w celu zlikwidowania podziału Niemiec — tego głównego źródła niebezpieczeństwa nowego imperialistycznej wojny agresywnej. Jak stwierdził premier Otto Grotewohl na XX plenum KC SED — NRD wysunęła szereg konkretnych propozycji w sprawie zawar-



Ożywiona wymiana handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej świadczy o stałym wzroście potencjału gospodarczego NRD. NA ZDJĘCIU: wyładunek drzewa z radzieckiego statku „Hasan” w porcie Wismar.

Fot. — CAF

do rządowi Stanów Zjednoczonych zależy na ponownym uzbrojeniu rozbójniczego zachodnio-niemieckiego imperializmu i na ponownym, przy pomocy ich bońskiego namiestnika, Adenauera, odbudowaniu faszystowskiej armii agresywnej.

Narody nasze pamiętają o niesłychanych zbrodniach niemieckich imperialistów i dlatego czujnie śledzą wszystkie prowokacje. I wiemy, że w poprzek amerykańsko-adenauerowskim planom stoi siła narodów potężniejsza od siły podżegaczy wojennych.

Coraz silniej toruje sobie wśród narodów drogę świadomości, że jedyną drogą utrwalenia pokoju wskazują radzieckie propozycje zawarcia porozumienia w sprawie ogólnoeuropejskiego paktu zbiorowego bezpieczeństwa. Tak jak we wszystkich krajach obozu pokoju i wśród wszystkich miłujących pokój ludzi na całym świecie, tak i w NRD, w Polsce Ludowej i w Czechosłowacji propozycja ZSRR zdobyła gorące poparcie. Niemiecka Republika De-

można traktatu pokojowego i utworzenia zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. W tym okresie odwiedziło NRD tysiące delegacji mas pracujących Niemiec zachodnich. Uczestnicy tych delegacji po powrocie do domu dawali świadectwo pokojowego, demokratycznego i postępowego rozwoju NRD. Tak np. uczynili to po Lipskich Targach przedstawiciele zachodnio-niemieckich kół gospo-

darczych. Nigdy już hitlerowscy generałowie nie będą mogli wykorzystywać terenu NRD jako bazy agresji. Nigdy już nie powtórzy się Oświęcim. Nigdy już nie będą możliwe imperialistyczne zbrodnie popełnione na Warszawie czy Gdańsku. To jest święte przyrzeczenie wszystkich pokój miłujących Niemców, którzy ze wszystkich sił walczą o realizację propozycji naszego wielkiego przyjaciela — Związku Radzieckiego — w sprawie ogólnoeuropejskiego paktu bezpieczeństwa zbiorowego.

Z problematyki XXVII sesji WRN

Władza ludowa bliżej mas pracujących

Każde przedsięwzięcie partii i władzy ludowej podyktowane jest troską o dobro ludzi pracy. I dlatego każde przedsięwzięcie partii i władzy ludowej nie w smak jest tym, którym obce są interesy mas pracujących miast i wsi.

Takie uwagi nasuwały się uczestnikom XXVII sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej obradującej nad przedłożonym przez Prezydium WRN projektem nowego podziału administracyjnego woj. białostockiego. Wszyscy zabierający głos w dyskusji radni podkreślili, że projekt nowego podziału administracyjnego spotkał się z oporem kulactwa, które szermując plotką, oszczerstwem itp. „argumentami”, starało się wśród ludności ferment i niezadowolone.

I tym razem pracujący chłopci nie dali się wciągnąć na lep kulackiej plotki. Bardzo szybko zdolali rozszyfrować właściwy cel kulaków.

„Chłopci pracujący rozumieją — mówił m. in. radny Małczykowski, — że kulak nie lubi być na widoku i niejednokrotnie przy dotychczasowym podziale administracyjnym to mu się udawało, ponieważ gminna rada naradawa nie zawsze mogła dojrzeć wszystkie problemy ze względu choćby na bardzo duży nieraz obszar podległego jej terenu. Teraz sytuacja ulega zmianie i to na niekorzyść kulaków. W gromadzie, obejmującej zaledwie kilka wsi, łatwiej będzie radzie pomóc biedniakom i średniakom, łatwiej też będzie demaskować kulactwo i likwidować możliwość wyzysku. I stąd ta wściekłość kulaków”.

„Ze pracujący chłopci z dużym zadowoleniem witają ustawy o nowym podziale administracyjnym i o powołaniu gromadzkich rad narodowych — mówił radny Malewicz — najlepiej świadczy olbrzymi ich wkład w czyn społeczny dla uporządkowania dróg i przygotowania siedzib dla gromadzkich rad narodowych. My w pow. suwalskim wyremontowaliśmy wszystkie drogi wiodące do tych siedzib, wyremontowaliśmy też kilkanaście budynków... I teraz, gdy będziemy już mieli gromadzkie rady narodowe, łatwiej nam będzie bić się o

podniesienie na wyższy poziom gospodarki rolnej. Odłogi zlikwidowaliśmy i bijemy się o lepsze plony. Łatwiej też nam będzie walczyć o budownictwo socjalizmu wsi, o rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Teraz tylko musimy zadbać, aby do rad gromadzkich weszli najlepsi, najbardziej ofiarni ludzie. Musimy wyjaśnić chłopom, że ich los jest w ich własnych rękach i dlatego trzeba wysuwać do rad ludzi uczelnych, pracowitych, ludzi, którym dobro społeczne przede wszystkim leży na sercu”.

Chłopci z dużym entuzjazmem witają nowy podział administracyjny i powołanie gromadzkich rad narodowych, wyrażając się z dużym uznaniem o zbliżeniu władzy do ludu pracującego. Józef Jędrzejczyk z gminy Tursoł w pow. kolneńskim tak mówił na zebraniu gromadzkim: „Dotychczas mamy 20 km do gminy i trzeba cały dzień stracić, by się do niej dostać i załatwić choćby najdrobniejszą sprawę. A teraz, jak będziemy mieli radę gromadzką, to będzie do niej blisko. Będzie można każdą sprawę szybko załatwić bez biurokracji, bo każdy w radzie będzie mnie dobrze znał i wiedział, czy mam rację. Przez to mocniej zwiążemy się ze swoją władzą, a władza będzie tkwić w swej gromadzie i jej potrzebach”.

Miarą stosunku chłopów do tej rewolucyjnej reformy jest fakt, że wieś w związku z nią podjęła 1062 zobowiązańa dotyczące remontów i budowy dróg, mostów, melioracji, budowy boisk sportowych, świetlic, remontu budynków na siedziby gromadzkich rad narodowych itp. Wartość tych zobowiązań wynosi 6.653 zł. A w okresie tylko od czerwca do września br. wartość zrealizowanych zobowiązań wyraża się kwotą 6533 tys. zł — przy czym w toku są dalsze podejmowania zobowiązań i ich realizacja.

Na obecnym etapie najważniejszym zagadnieniem jest należyte przygotowanie się do wyborów. Wróg bowiem nie śpi i na pewno be-

dzie usiłował wciągnąć się do rad narodowych. Dlatego winniśmy być czujni i wysłać do rad najlepszych spośród najlepszych, takich ludzi, którzy dadzą nam gwarancję, że naszych osiągnąć nie zaprzepaszczą, a przeciwnie, będą się troszczyć i walczyć o to, by sukcesy nasze były coraz to większe.

Mówili o tym niemal wszyscy dyskutanci. Radni Puchalski, Małczykowski, Puchalski, Ostasiewicz, Makowski, Zychowicz, radne Michajłyszyn, Baluk i inni z naciskiem podkreślali konieczność wysuwania do rad czolowych ludzi z terenu.

„Więcej musimy wysłać do rad kobiet — mówiła radna Saluk. — W warunkach władzy ludowej kobiety rosną szybko i dorosły już do rządzenia. Pamiętajmy, że kobiety na wsi nauczyły się już walczyć wroga klasowego i demaskować jego perfidną robotę”.

„Musimy wszyscy zjednoczyć się pod sztandarami Frontu Narodowego — mówił radny Czapała, — ożywić działalność gromadzkich i blokowych komitetów Frontu Narodowego. Każdy radny winien być agitatorem programu wyborczego Frontu Narodowego, winien mobilizować cały aktyw w mieście i na wsi, by najlepszych synów i córek robotników i chłopów wysłać do rad, do rządzenia naszą ludową Ojczyzną”.

Burzą oklasków powitał wszyscy na sali jednogłośnie zatwierdzenie projektu nowego podziału administracyjnego. Zatwierdzenie projektu stało się faktem dokonany.

W zbliżających się wyborach do rad narodowych masy pracujące wybiorą najaktywniejszych spośród aktywistów, którzy współdziałają bezpośrednio i pośrednio z setkami tysięcy ludzi pracy w mieście i na wsi wznosząc Białostoczną na wyższy poziom kultury i oświaty, umacniając i rozwijając będą naszą gospodarkę narodową.

H. MATEJCZYK

Johannes R. Becher

Karol Marks

Zbierało się na burzę. Ciężkie chmury kłębiły się. On siedział zamyślony przy biurku, czytał, i przewracał strony, i marszcząc czoło wznosił brwi do góry.

Zdobywał wielkość niepoznaną jeszcze, urastał, zwolna się olbrzymem stawał. Tam dudnił grzmotu metaliczny nawał, tu gienusz walcząc kruszył mroku kleszcze.

Zamykał oczy, pisał, jak w olśnieniu, nie widział nieba i błyskawic sieni. Widział, że w mroku jasność wielka świeci, to jego myśl świeciła w czasów cieniu.

Chciał zerwać się, i wybiec, i wciąż pisał, pod chmur ciemnością i pod błyskawicą. Pisał, jak gdyby sam był nawałnicą, i piorun w każdym z jego zdań zawisał.

Pisał, jak gdyby burza go uniosła. „Dlaczego człowiek wrogiem człowiekowi? Co dziełom ludzkich fundament stanowi?”. Uderzył piorun. Wściekłość burzy wzrosła.

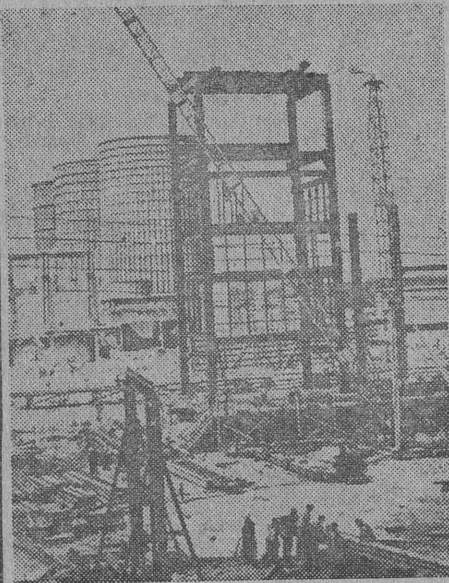
Od wichrów znów zadygotały mury. On nagle zerwał się i wyszedł śmiało w tę nawałnicę, dziko rozszalał. W gromadach zbitych uciekały chmury.

Zdawało się, że to na jego słowo, na jego rozkaz burza z sił opada. On odkrył prawo, które czasem władca, i tęcza weszła ponad jego głowę.

Przemysłał prawo czasu aż do końca. Na cichym niebie lśniła gwiazda poświata. Lecz już zatrzęsła posadami świata burza, zaranie nowych lat niosąca.

Przełożył: ANDRZEJ WIRTH

Bilans wielkich sukcesów



NA ZDJĘCIU: W miejscowości Trattendorf k/Sprembergu (NRD) powstaje potężny ośrodek energetyczny. Patronat nad budową objął Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ).

Fot. — CAF

Pięć lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pierwszego w dziejach Niemiec państwa pokojowego i demokratycznego, to okres stałego zacieśniania się serdecznych i przyjaznych stosunków NRD z Polską i ze wszystkimi miłującymi pokój krajami w Europie. To zarazem okres nieustannego wzrostu znacze-

nia młodego, demokratycznego państwa niemieckiego, wzrostu jego autorytetu w całej Europie.

Jednym z decydujących czynników, który legł u podstaw ciągłego wzrastającej roli Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest jej stały rozwój gospodarczy. Przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej Niemiecka Republika Demokratyczna — nie tylko zaleczyła w szybkim tempie bolesne rany wojny, odbudowała zniszczony przemysł, zrujnowany transport i inne dziedzin gospodarki narodowej, ale mogła przejść do planowej rozbudowy swego potencjału ekonomicznego.

Sukcesy te są tym poważniejsze, że zostały one osiągnięte w warunkach rozbitcia Niemiec i istnienia wzniesionych przez reżim adenauerowski i jego amerykańskich opiekunów sztucznych barier między wschodnią i zachodnią częścią Niemiec.

Pięć lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej było zarazem okresem szybkiego rozwoju rolnictwa. Po zasadniczych przeobrażeniach demokratycznych, zwłaszcza po likwidacji junkierskiej własności ziemskiej, rolnictwo NRD wkroczyło na drogę stałego podnoszenia swej produkcji. Na wzrost ten pozwoliła wydatna pomoc rządu dla rolnictwa, który przeznaczając poważne sumy na wyposażenie rolnictwa w najnowocześniejszy sprzęt, na kredyty dla gospodarstw chłopskich. W rezultacie takiej polityki rządu na polach NRD pracuje dziś 23 tysiące traktorów.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej dąży do stałego podnoszenia stopy życiowej ludności. W wyniku planowego rozwoju gospodarki narodowej, ludność NRD nie zna upornej groźby bezrobocia — przeciwnie — odczuwa się tu brak rąk roboczych. Nie zna również ludność NRD ist-

nijącego w okresie przedwojennym i praktykowanego obecnie w Niemczech zachodnich różnicowania płac kobiet i mężczyzn.

Ciąglem podnoszeniu stopy życiowej służy prowadzona przez rząd NRD polityka systematycznych obniżek cen na artykuły spożywcze i towary powszechnego użytku. Na miesiąc przed piątą rocznicą powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej rząd NRD ogłosił nową obniżkę cen.

W dniu piątej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej ludność NRD z uzasadnioną dumą dokonuje bilansu swych osiągnięć. Stały rozwój produkcji przemysłowej i rolnej, wciąż rosnąca stopa życiowa ludzi pracy w NRD są dla ludności NRD najlepszym świadectwem, że droga, jaką idzie Niemiecka Republika Demokratyczna, jest drogą słuszną. Prawda ta dociera również do coraz szerszych kół społeczeństwa Niemiec zachodnich. Prawda o pierwszym w historii narodu niemieckiego pokojowym i demokratycznym państwie niemieckim promieniuje dziś na całą Niemcy, mobilizując ludność Niemiec zachodnich do walki o zjednoczoną, pokojową, demokratyczną, suwerenną ojczyznę, która na wzór NRD byłaby czynnikiem pokoju w Europie.

Piąta rocznica powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest również naszym świętem. Pokojowe, walczące konsekwentnie o zjednoczenie Niemiec, państwo za naszą zachodnią granicą jest bowiem ważnym czynnikiem utrzymania pokoju w Europie i gwarancją trwałości naszych granic na Odrze i Nysie. Naszym niemieckim towarzyszom w piątą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłamy serdeczne życzenia dalszych sukcesów.

MIECZYSLAW TOMALA

Pierwszy w Białymstoku

Komitet Blokowy 38 na budowę Warszawy

Ostatnio Komitet Blokowy nr 38 przekazał na SFOS kwotę 500 zł, zebraną wśród mieszkańców tego bloku.

Wiele inicjatyw w zbiorce wykazała przewodnicząca tego komitetu ob. Wiktoria Prus.

Komitet Blokowy nr 38 jest pierwszym na terenie Białegostoku, który zorganizował u siebie tego rodzaju zbiórki.

Mamy nadzieję, że inne komitety blokowe nie pozostaną w tyle i tak jak mieszkańcy komitetu nr 38 zorganizują u siebie zbiórki na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. (Hr)

Pierwszy sygnał

We wtorek zgasio światło

Pisałmy już kilkakrotnie o tym, że trwa obecnie tzw. szczyt jesienno-zimowy, czyli okres, w którym w godzinach wieczornych gwałtownie wzrasta zużycie energii elektrycznej. Aby ten nagły wzrost zużycia prądu osłabić, wprowadzono zakaz używania w godzinach wieczornych grzejników, maszynek i żelazek elektrycznych.

Nie wszyscy jednak stosują się do tego przepisu. Komisje kontrolne nie są w stanie na razie ujawnić tych, którzy szkoda wszystkim mieszkańcom miasta. A o tym, że szkoda, mieliśmy okazję przekonać się we wtorek. Na okres kilkunastu minut (a na niektórych ulicach na dłużej) około godz. 18 zgasio w całym mieście światło elektryczne. Jak nas informuje Zakład Zbytu Energii, było to spowodowane wielkim obciążeniem linii.

Brak prądu przez kilkanaście minut zmusił do postoju wiele zakładow pracy, a między innymi i drukarnię. Dlatego też nasz wczorajszy numer wyszedł na miasto z opóźnieniem. (H)

Konkurs na fotografie o tematyce turystyczno-krajoznawczej organizuje PTT-K

Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Białymstoku organizuje otwarty konkurs dla amatorów fotografów pt. „10 lat turystyki i krajoznawstwa w Polsce Ludowej”.

PSS organizuje wycieczkę do Warszawy

Dział społeczno-samorządowy PSS organizuje w dniu 10 października wycieczkę do Warszawy. Uczestnicy tej zwiedzania stolicy i będą na jednym z występów teatru warszawskiego.

Koszt wycieczki dla członków PSS wynosi 35 zł, a zaopley udziału w wycieczce przyjmuje dział społeczno-samorządowy PSS, ul. 1 Maja 2 - II piętro.

MAGAZYN

Konia z rzedem...

„dam temu, kto wskaże mi dom przy ulicy Rynek Kościuszki nr 13 - pisze do nas czytelnik Wróblewski z Białegostoku. Próbowaliśmy wygrać konia i szukaliśmy tego domu. Bez skutku. Numeru takiego nie ma. A dom jest i mieszczą się w nim między innymi „Delikatesy” oraz biura BZG. Konia z rzedem trzeba dać któremuś z urzędników Prezydium MRN odpowiedzialnemu za to, aby na wszystkich budynkach umieszczona była numeracja.

MINERALNA SUSZA

Latem było jej nie za dużo, a teraz nie ma wcale. Chodzi mianowicie o wodę mineralną. Już od trzech tygodni słyszymy w naszych sklepach zapewnienia, że woda mineralna będzie jutro. Ale jak do jutro przeciąga się w nieskończoność, a wody jak nie było tak nie ma. Ziołtwa

Białostoccy milicjanci obchodzą swoje święto

W dniu dzisiejszym mija dziesięć lat od chwili powołania do życia Milicji Obywatelskiej. Dziesięć lat mija od chwili, gdy pierwsi milicjanci rozpoczęli służbę stając na straży ludowej praworządności. W całym kraju w przeddzień tej rocznicy odbyły się uroczystości, w których wzięli udział milicjanci.

W dniu wczorajszym delegacje milicjantów Białegostoku złożyły wieńce na grobach towarzyszy poległych w walce z sabotażem i reakcyjnymi bandami. Złożono również kwiaty na grobach radzieckich żołnierzy poległych w bojach o wyzwolenie Białostoczczyzny spod okupacji faszystowskiej.

Wieczorem w świetlicy zorganizowano wieczór wspomnień. A wspominać było co. Przez dziesięć lat wiele chlubnych kart zapisali w swej historii białostoccy milicjanci.

Oficer Stanisław Przybyła ma wiele wspomnień. Rozpoczął służbę w MO prawie od chwili jej powołania. Dobrze pamięta rok 1946, kiedy na terenach Białostoczczyzny grasowały reakcyjne bandy, rabując i paląc wsie i miasteczka. Pamięta dobrze zgłoszenia chłopskich zagród, wystraszone twarze ich mieszkańców. W niezwykle trudnych warunkach, narażając swoje życie oddziały milicji walczyły z bandami. Ilekroć nie przespanych nocy, ile kilometrów zrobionych w zawieruchę czy śnieżycę kosztowało oczyszczenie terenów, aby umożliwić ludności spokojną pracę, aby zapewnić bezpieczeństwo mienia obywateli. Walka, jaką toczyli milicjanci wyrwała bardzo często z szeregów najlepszych bojowych towarzyszy. Oddawali oni swe młode życie po to, abyśmy dziś spokojnie mogli żyć i pracować.

Wspomnienia przepływały recytacje. Co jakiś czas śpiewano stare żołnierskie pieśni, które towarzyszyły mili-

cjanom w tamtych trudnych czasach. Na twarzach zbranych malowała się powaga a zarazem dumą z tego, że dziś można snuć właśnie takie wspomnienia. Dumą z tego, że zadania, jakie stały przed milicją zostały z honorem wykonane.

Milicja Obywatelska powstała razem z Polską Ludową i z nią obchodzi swoje dziesięciolecie. W dniu tej rocznicy złożmy podziękowanie ludziom w stalowych mundurach za to, że tak ofiarnie pracowali po to, żebyśmy wszyscy mogli spokojnie żyć, pracować i uczyć się. (Hr-FI)

Adresat: ZSS

o zaopatrzenie sklepów trzeba dbać

Zakład obrotu Artykułami Spożywczymi Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku nie wykonał w sierpniu miesięcznego planu obrotu. Było to przyczyną

Z Festiwalu Filmów Radzieckich

„Płomienne serca”



„Płomienne serca” - to film o jednym z najmłodszych, którzy walczyli w szeregach proletariackiej rewolucji.

Ojciec Borysa Gorikowa jest działaczem komunistycznym. Borys, uczeń gimnazjalny, postanawia iść w ślady ojca. Zgłasza się do partii zaniów. Od pierwszego dnia między nim, a komisarzem Czubukim, nawiązuje się serdeczna przyjaźń.

W pierwszym boju partyzanci odnoszą porażkę. Jest wielu rannych, a między nimi Czubuk. Niezwykle rany grożą śmiercią. A rana jest pod ostrzałem białych. Borys za wszelką cenę pragnie ratować życie przyjaciela. Zakłada się na wodę. Biali dostrzegają go jednak. Zostaje wzięty do niewoli. Na skutek istnionego zbiegu okoliczności bliźni biorą go za swego. W obozie białych Borys jest świadkiem ustraszającego momentu rozstrzelania Czubuka. Poprzedzają go.

Wiele dróg przeszli partyzanci, zanim dołączyli się do regularnych oddziałów Armii Czerwonej. Tu spotyka Borysa najwzruszająca nagroda - zostaje przyjęty do partii.

„Płomienne serca” - to dzieło młodych scenarzystów i reżyserów radzieckich. Tworzy filmu traktuje i interesującą odwołując się do przeszłości nie starał się upraszać czy łagodzić surowości i tragizmu. Doświadczeń Borysa Gorikowa w dniach walki o władzę Rad. Przeciwnicy Borysa, który z zagubionym w wściekłość i przelomowym wydarzeń gimnazjalisty staje się świadomym, zaharowanym w walce żołnierzem Armii Czerwonej - przeżycione są prawdziwym bohaterstwem i oddaniem sprawie rewolucyjnej.

„Płomienne serca” to film zrealizowany na podstawie książki ulubionego autora młodzieży radzieckiej - Arkadiego Gajdara (Hr)

Czytaj i prenumeruj „Gazeta Białostocka”

„Transportowiec” musi usprawnić pracę

Dlaczego powstają opóźnienia w dostawie węgla

Zbliża się zima. Mieszkańcy naszego miasta usilnie zabiegają o zaopatrzenie się w dostateczną ilość opału przed nadchodzącymi mrozami. Aby zaopatrzenie w opał przebiegało sprawnie, powołano do tego specjalną insty-

tucję - Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Olsztynie z delegaturą w Białymstoku.

Czy OPHO należy się wywiązuje się ze swych obowiązków?

Otóż ostatnio w okresie szczególnego nasilenia w dostarczaniu opału często słyszysz się skargi mieszkańców na opóźnienia w dostawach węgla.

Czy skargi te są słuszne? Niewątpliwie tak. We wrześniu powstały kilkutygodniowe opóźnienia w dostarczaniu węgla. Opóźnienia były spowodowane zbyt małą ilością węgla gatunku orzech. Tymczasem mieszkańcy naszego miasta mają nieuzasadnione pretensje w stosunku do węgla gatunku orzech uważając go za mało kaloryczny. Ostatnia kontrola przeprowadzona w Składzie Opalowym OPHO nr 110 przy ul. Wasilkowskiej wykazała, że węgiel ten posiada wymaganą kaloryczność. Często zdarzały się wypadki zwracania orzechu.

W składzie węgla brakło innych gatunków węgla i stąd powstawały narzekania.

Ale nie można zrzucać wyłącznie winy na odbiorców, gdyż jak wiadomo wielu mieszkańców nie otrzymało jeszcze węgla pomimo załatwienia wszelkich formalności. Duże trudności w terminowym dostarczaniu węgla stwarza spółdzielnia wozaków „Transportowiec”, która zajmuje się dostarczaniem opału do mieszkań. Wozacy ze spółdzielni pobierając 30 zł za przewiezienie jednej tony węgla w obrębie całego Białegostoku niezależnie od od-

ległości oczywiście przewożą węgiel na ulice bliższe. Takie stawianie sprawy ujemnie odbija się na odbiorcach opału z dalszych ulic, oczekujących na węgiel niekiedy po kilka tygodni. Gdy Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem miało swoich wozaków, to wszystko było w porządku i dostarczanie opału odbywało się sprawnie. Powołanie „Transportowca” miało usprawnić dostarczanie opału Zła organizacja pracy w tej spółdzielni opóźnia dostawę węgla. Tę sytuację trzeba naprawić.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem apeluje do mieszkańców Białegostoku, aby nie zwlekali z zakupem węgla do okresu późnej jesieni, gdyż stworzy to dodatkowe trudności transportowe. Na składzie jest obecnie węgiel I i II klasy, (to znaczy kęsy i kostka) i wszystkie zaległości w terminowym dostarczaniu węgla, jak obiecuje OPHO, zostaną usunięte jeszcze w tym miesiącu. (Cj)

niewykonania planu przez całą spółdzielnię.

Przyczyną niewykonania planu przez zakład Obrót Artykułami Spożywczymi PSS należy jednak szukać nie w spółdzielni. Powodem zamalenia planu było bowiem nieodpowiednie zaopatrzenie sieci sklepów detalicznych PSS w poszukiwane przez konsumentów artykuły.

Jak wiadomo nad zaopatrzeniem sklepów PSS ma nadzór Związek Spółdzielni Spożywców. Właśnie ZSS odpowiada za słabe zaopatrzenie sklepów spożywczych PSS. Spółdzielnia bowiem zwracała się w sprawach zaopatrzenia do ZSS kilkakrotnie. ZSS otrzymał nawet dokładną analizę braków zaopatrzenia. Pomimo ustnych obietnic, nikt z ZSS nie zatroszczył się o zaopatrzenie sklepów. Na pisemne interwencje dyrekcji PSS Związek Spółdzielni Spożywców nie odpowiedział.

Tymczasem cierpi na tym szeroki ogół konsumentów. Brak w zaopatrzeniu sklepów nadal istnieje. Trzeba więc, aby ZSS wziął sobie do serca te uwagi i zadbał lepiej o potrzeby sklepów PSS.

PIOTR MALEWICZ korespondent

Warto zorganizować i u nas

„Biały tydzień” w PDT

Powszechne domy towarowe wielu miast (m. in. Poznania, Łodzi i Warszawy)

zorganizowały już u siebie, ciesząc się wielkim powodzeniem „Biały tydzień”. Domy te uruchomiły dodatkowe stoiska sprzedaży białego płótna różnych rozmiarów, bielizny pościelowej, obrusów oraz kretonów o wielu pięknych nowych deseniach.

Uwzględniając życzenia klientów domy towarowe przygrywają się obecnie do tzw. „Jesiennego tygodnia wełny”.

Warto, aby i nasi dystrybutorzy pomyśleli o tym i zorganizowali, czy to w „Spółnocie Pracy”, czy w Powszechnym Domu Towarowym także tygodnie. (Hr)

KRONIKA BIAŁOSTOCKA

TEATR Teatr Im. A. Węgrki w Białymstoku: „Dom na Twardzej” godz. 10.

KINA „Pokój”: „Płomienne serca” godz. 16, 18, 20. „Polana”: „Czwarty poryskop” godz. 18.

PORANKI W kinie „Pokój” - dla młodzieży szkolnej o godz. 12 i 14 „Płomienne serca”

KLUBY Klub TPP-R czynny codziennie od godz. 13 - 21. Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt. Klub MPIK ul. 1 Maja czynny w godz. 13 - 21. Księgarnia Klubu MPIK czynna w dni powszednie od 8 do 20 w niedziele i święta od 12 do 19.

BIBLIOTEKI Biblioteka i czytelnia miejskie czynna od godz. 8 do 18. Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz. 11 - 19 oprócz niedziel i świąt. Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9 - 21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11 - 14. Biblioteka WRZZ ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 - 21.

Czytelnia czynna od godz. 8 do 21 w niedziele biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka ul. Kilińskiego 19 czynna od godz. 8 - 17.

WYSTAWY Muzeum ul. Kilińskiego nr 6 „Wystawa plastyki radzieckiej”

Wystawa sprzetu szkoleniowego LPZ w kinie „Pokój” - czynna od godz. 14 - 20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (rog. Piwniej) tel. biura wezwaw 09 informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dyżury aptek: Apteka społeczna nr 57 ul. 1 Maja 55, tel. 35 45.

Pracownika na stanowisku kierownika sekcji inwestycji, remontów i konserwacji z Kółkiem Inicjatywa praktyka zatrudni natychmiast Zakład Obrót Artykułami Spożywczymi w Białymstoku. Warunki do omówienia z PSS, Wydział Kadr ul. 1-go Maja nr 2. k 250-0

FALMOWCY POSZUKIWANI

Pracodawców owoców, warzyw, ziemniaków zatrudni od zaraz na umowę agencyjnej Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku. Zarobek od 1000 do 2000 zł miesięcznie. Zgłaszać się do PSS Białystok, ul. 1-go Maja nr 2, I piętro tel. 624. k 249-0

Gazeta Białostocka - Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Redakcja Komitet - Wydział Kłuski 15, ul. Piwniej 15, redakcja i administracja Białystok, ul. Sienkiewicza 15, telefon redakcji 29 22, redakcja nocna 25 36, centrala 37 47, 743 749, dział partyjny 34 20, dział informacji 34 33. Oddział Redakcji PPK ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656. Bielsk Podlaski ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa od 5 egz. na jeden adres 3 50 zł - Prenumerata pocztowa 5 00 zł Konto PKO Nr XII - 1312/110. Informacji w sprawie prenumeraty opłaconej w kraju ze zniżką wysyłki za granicę udziela przy zamówieniu Oddział Wydziału Administracyjnego PPK Bielsk Podlaski - Warszawa Al. Jerozolimskie 119, tel. 405 05. Biuro Reklam i Ogłoszeń BSW, Prasa Białystok ul. Kilińskiego 15, Konto NBP w Białymstoku nr 109 4 22.

10 lat Milicji Obywatelskiej

Strazniczka mienia, spokoju i życia

Przed 10 laty, w dniu 7 października 1944 roku, zgodnie z zapowiedzią Manifestu PKWN zostały utworzone pierwsze jednostki Milicji Obywatelskiej — ofiarnej strażniczki młodej władzy ludowej, czujnie strzegącej mienia społecznego i osobistego, życia, spokoju i bezpieczeństwa wszystkich obywateli. W szeregi MO wstępowały robotnicy i chłopcy, młodzież, żołnierze Armii Ludowej. Rozumieli oni, że obalone klasy nie zdołają bronić, że wróg wewnętrzny rozjątrzony kłębą z tym większą zjadłością i nienawiścią będzie atakował młode państwo ludowe, będzie sabotażował, szkodził MO znalazło się na wysuniętym odcinku walki klasowej o zabezpieczenie zdobycy mas ludowych, o utrwalenie władzy robotniczo-chłopskiej.

Ciężkie, niezwykle niebezpieczne, wymagające wielkiej odwagi i niepowodzenia hartu były warunki, w których zaczynała swą służbę dla ludowej Ojczyzny Milicja Obywatelska. Brakło najprymitywniejszego ekwipunku — butów, mundurów, nowoczesnej broni, środków transportu i łączności. Nierzadko o głodzie i chłodzi — w dosłownym tych słów znaczeniu — tropili milicjanci faszystowskich zbrodniarzy, chronili przed zemstą wroga klasowego delegatów rządu dla spraw reformy rolnej i ekipy robotniczej pomagające dzielić chłopcom pańską ziemię. Byli — przede wszystkim na wst — miejscowości w których milicja, obok organizacji partyjnej, a nierzadko w osamotnieniu organizowała całe życie. Do niej zwracano się o pomoc, o radę, o interwencję w tysiącach codziennych kłopotów, trudności, zmartwień.

Była przedstawicielem i reprezentantem robotniczo-chłopskiego rządu. Toteż na milicjantów czyhał przede wszystkim zaczajony w lasach i za węgłem domów wróg. Na posterunki MO na-

padaty zbrojne watahy faszystowskich band. Rodziny milicjantów padały ofiarą bestialskich morderców.

Milicja sprostowała zadaniom postawionym jej przez rząd robotniczo-chłopski i przez partię. W ciągu dziesięciolecia ludowej Ojczyzny stała się sprawnym, ofiarnym, świadomym oddziałem stojącym na straży mienia i bezpieczeństwa społecznego. Zapisała w swej historii wiele pięknych, bohaterkich kart. Znane są społeczeństwu nazwiska zasłużonych, okrywających się sławą milicjantów. Warto przypomnieć o takich towarzyszach jak oficer Kania, komendant powiatowy MO w Wysokiem - Mazowieckiem, który sam jeden potrafił przez wiele godzin bronić się wielokrotnie przeważającej go siłą ognia grupie bandytów.

Możemy być również dumni z bohaterkich obrońców posterunków MO i gminnych rad narodowych w Boćkach i Tykocinie, podoficerów i szeregowych — Jana Antonika, Marcina Oksituczka, Jana Michalczuka, którzy w wielogodzinnym boju stawili opór bandytom jakkolwiek budynki, w których się znajdowali płonęły, podpalone zbrodniczą ręką.

W historii ziemi białostockiej zapisane zostały nazwiska Stanisława Kopra, Dymitra Oleksiuła, Aleksandra Łukasika, Włodzimierza Dunieca i wielu, wielu innych ofiarnych milicjantów, wiernych synów ludu.

W ogniu walki, w codziennej pracy hartowali się, oczyszczali i doskonaliли szeregi Milicji Obywatelskiej. Dzięki rewolucyjnej czujności usunęło z MO ludzi przypadkowych, niegodnych zaszczytnego miana obrońcy mas pracujących, zdemaskowano wrogów, którzy tu i ówdzie wdarli się do milicji, by osiabić i rozbić jej szeregi. W tej chwili skład socjalnej milicji jest gwarantem, jej wierną służbą ludowi — 53,4 proc. stanowią milicjanci pochodzenia robotniczego, 46,1 proc. chłopięcego. Dzięki pracy organizacji partyjnych, dzięki systematycznemu szkoleniu politycznemu i zawodowemu funkcjonariusze MO z każdym rokiem podnoszą swe kwalifikacje i swój poziom ideologiczny, coraz lepiej umieją sprostać zadaniom poruczonemu im przez władzę ludową, partię, cały naród.

A zadania te, choć odmiennie niż w pierwszych latach władzy ludowej, są niełatwe i jest ich bardzo wiele. Czasem obserwując pracę milicji oceniamy ją zbyt powierzchownie. Wiemy: ściga przestępców, złodziei, oszustów, wydrwigroszów, chuliganów. Reguluje ruch uliczny i drogowy. Pełni dyżury na dworcach kolejowych. Musi być zawsze na miejscu wypadku, pożaru, jakiegokolwiek incydentu, awantury, kłótni. Spieszny na pomoc ofiarom własnej nieostrożności. Nie zawsze wdzięczna to praca, wymaga mocnych nerwów, opanowania, stanowczości.

Lecz jakież jeszcze są inne zadania?

A przecież przed milicją stoją i inne jeszcze zadania, stokrój trudniejsze, wymagające wiedzy o życiu, znajomości zamaskowanych metod, jakimi działa wróg klasowy zarówno w mieście, jak i na wsi. Posterunek MO na wsi — to mocny bastion walki przeciwko wrogim machinacjom kułaka i jego zausznika. Milicja ma obowiązek szczególnej troski o to, by w handlu uspołecznionym nie

zagnieździł się szkodnik-lapownik, usiłujący krzywdzić wieś pracującą. Milicja, w której wieś widzi przedstawiciela władzy ludowej, to opiekun błędy wiejskiej, sojusznik spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych, zawsze czujnie strzegący społecznego mienia przed sabotażystą i złoczyńcą. Milicjant dniem i nocą — bez względu na to, czy jest na służbie czy też odpoczywa po pracy — w każdej chwili musi być gotów na wezwanie ludzi proszących go o pomoc czy też opiekę, milicjant wszędzie i zawsze pamiętać musi o tym, że jego obowiązkiem jest wpałanie w obywateli poszanowania dla majątku narodowego, wychowanie ludzi w duchu nowej, socjalistycznej moralności.

W ciągu 10 minionych lat pracownicy Milicji Obywatelskiej swą postawą, swą ofiarną pracą, swym serdecznym stosunkiem do człowieka i jego troską i potrzebą zaskarбили sobie zaufanie i sympatię społeczeństwa. Robotnicy i chłopcy, wszyscy ludzie pracy przekonują się z każdym dniem bardziej, że milicja nierozdzielnie związana jest z ludem i interesom ludu wiernie służy, że z godnością wypełnia zadania poruczone jej przez władzę ludową.

Do komisariatów, do wiejskich posterunków napływa co dzień wiele listów zawierających gorące podziękowania za troskę, za opiekę. Z pomocą milicjantów w jego ciężkiej służbie przychodzą robotnicy i pracujący chłopcy, przechodnie na ulicy, podróżni w pociągach... „Dawniej policjant potrafił na rozkaz pana dziedzica bić i poniewierać biednego chłopca, a dziś milicjant — to nasz obrońca, to człowiek nam bliski” — czytamy w liście jednej z mieszkanek powiatu białostockiego.

Tak, milicjant Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to towarzyszy wszystkim nam bliski, to nasz obrońca i przyjaciel. W dziesiątą rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej, w dniu Krajowego Zjazdu Przdowników Służby MO, który dziś rozpoczyna się w Warszawie, życzymy wszystkim funkcjonariuszom MO dalszych sukcesów w ich trudnej, odpowiedzialnej i wymagającej wielkiego hartu pracy, zapewniamy im, że społeczeństwo wysoko ocenia ich wierną służbę ludowej Ojczyźnie, partii, narodowi.

W niedzielę i występ hokeistów radzieckich

Przebywający w Polsce hokeiści radzieccy rozegrają w Warszawie w dniu 10 bm. pierwsze spotkanie, w którym wystąpią jako reprezentacja młodzieżowa ZSRR. Przeciwnikiem naszych gości będzie reprezentacja młodzieżowa Polski.

Rekord świata pływaka radzieckiego

MOSKWA. — Na mistrzostwach pływackich zrzeszenia sportowego „Rezerwy Pracy” mistrz sportu Strużanow uzyskał na 400 m stylem zmiennej czas 5.15,4 min. Wynik ten jest lepszy od rekordu świata o 2,9 sek.

Osiągnięciami sportowymi witamy II Zjazd ZMP

St. Korbut
Kier. Wydz. KF i PW
Zarządu Wojewódzkiego ZMP

Za półtora miesiąca rozpocznie obrady II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej. Na Zjazd przyjadą przedstawiciele młodzieży z całego kraju. Wśród delegatów nie zabraknie również sportowców miast i wsi.

Aby godnie uczcić II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej, razem z całą młodzieżą we współzawodnictwie przedzjazdowym udział biorą sportowcy. Coraz liczniej podejmują oni zobowiązania, którymi powitać chcą święto młodzieży polskiej. Obok zobowiązań produkcyjnych zawodnicy i zawodniczki podejmują zobowiązania sportowe, których celem jest usprawnienie i ożywienie życia kół sportowych, bicie rekordów klubowych i życiowych, praca przy budowie nowych obiektów. Z dotychczas podejmowanych zobowiązań przez sportowców najwięcej jest deklaracji o 100 proc. udziale członków kół w Marszach Jesiennych. Hasło: „WITAMY ZJAZD ZMP MASOWYM UDZIAŁEM W MARSZACH JESIENNYCH” — rozbrzmiewa we wszystkich naszych kołach.

Piękne zobowiązania również podejmuje młodzież, aby ożywić życie sportowe w swych kołach i zrzeszeniach. Zobowiązują się organizować spartakiady zakładowe, szkolne, zrzeszeniowe, postanawiają zawodnicy i zawodniczki w okresie przed II Zjazdem ZMP bic rekordy swego koła, gminy czy powiatu.

Aby ta piękna inicjatywa młodzieży nie poszła na marne, aby wszystkie zobowiązania były wykonane, ruchem współzawodnictwa przedzjazdowego musi kierować ZMP. Właśnie ZMP-owcy powinni mobilizować swym przykładem młodzież niezorganizowaną nie tylko do podejmowania zobowiązań, ale i pełnej realizacji postanowień. Wtedy właśnie współzawodnictwo przedzjazdowe osiągnie swój szczytny cel — ożywi działalność sportową wszystkich kół naszego województwa. Wtedy śmiało będziemy mogli powiedzieć, że Zjazd ZMP powitaliśmy nowymi osiągnięciami sportowymi.

GAZETA *SPORTOWA*
DYNAMO (Moskwa) 5:0
ARSENAL (Londyn)

Doskonała gra piłkarzy radzieckich

Na stadionie Dynamo w Moskwie rozegrano przy świetle elektrycznym międzynarodowy mecz piłkarski Dynamo Moskwa — Arsenal Londyn. Wobec 90 tys. widzów wspaniale zwycięstwo odniosła drużyna moskiewska, wygrywając 5:0 (1:0).

Spotkanie sędziował Il: Macko (CSR) oraz sędziowie boźni Alho (Finlandia) i Karas (CSR).

Arsenal: Kelssy, Wade, Barnes, Goring, Forbes, Dickson, Tapscoott, Logie, Lishman, Roper, Lawton.

Dynamo: Jaszin, Kuniecowa, Kriżewski, Rodionow, Sawdunin, Bajkow, Szabrow, Saini.

W drugiej połowie o braw gry jest zupełnie inny. Dynamowcy z punktu ruszają do ataku spychając przeciwnika do defensywy. W 50 min. Iljin zdobywa drugą bramkę.

Znacznie szybsi piłkarze Dynamo z każdą minutą zwiększają swą przewagę. Obrona angielska z trudem powstrzymuje coraz czę-

W Tygodniu LPZ Zawody żeglarskie i spływ kajakowy organizuje ekipa LPZ

Rozpoczął się już doroczny Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza. W tym roku tydzień ten obchodzony będzie bardzo uroczysto. Wiele ciekawych imprez sportowych organizowanych przez Ligę Przyjaciół Żołnierza będziemy mieli możliwość obejrzeć w Białymstoku i województwie. O imprezach w Białymstoku pisaliśmy już niejednokrotnie, dzisiaj kilka słów o imprezach w województwie.

Ośrodek Szkoła Sportów Wodnych LPZ w Elku 9 bm. organizuje z okazji Tygodnia LPZ zawody jednostek pływających połączone z zawodami sygnalizacyjnymi. Również w tym dniu odbędzie się spływ kajakowy z Elku do spółdzielni produkcyjnej Barany. W gromadzie Barany uczestnicy spływu — LPZ-owcy spotkają się z młodzieżą ZMP-owską tamtejszej spółdzielni. Również modelarnia ekipa wzbogaci program Tygodnia LPZ. Organizuje ona wystawę modeli lotniczych i zawody modelarskie z udziałem młodzieży całego powiatu.

Oprócz imprez sportowych mających na celu popularyzowanie osiągnięć LPZ, w tygodniu tym odbędą się wiele wieczornych organizowanych w kołach LPZ, zawodów strzeleckich i zawodów na zdobywanie norm SPO. (b)

Jesień w Tatrach



CAP — fot. Werner

MASZERUJEMY szlakami zwycięstw

12 października 1943 roku pod Lenino odrodzone Wojsko Polskie przeszło swój bojowy chrzest. Od tego dnia rozpoczyna się zwycięski bojowy szlak Ludowego Wojska Polskiego, wyposażonego i uzbrojonego przez bratnią Armię Radziecką w najnowocześniejszy sprzęt, od tego dnia rozpoczynają się chlubne karty historii Ludowego Wojska Polskiego.

Dzień 12 października, dzień zwycięskiej bitwy pod Lenino przeszedł do historii jako dzień święta Ludowego Wojska Polskiego. Razem z wojskiem święto 12 października obchodzi cały naród Polski, zacieśniając w tym dniu jeszcze bardziej więź społeczeństwa z wojskiem. Oprócz tego, dzień 12 października sportowcy polscy czczą doroczną imprezą — Marszami Jesiennymi, w których manifestują swą teźyznę fizyczną i sprawność do pracy i obrony kraju. Marsze Jesienne organizowane są w całej Polsce pod hasłem: „Maszerujemy szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego”. Łączą się one z uroczystościami święta Wojska Polskiego, są wyrazem naszego przywiązania do Wojska Polskiego i naszej wdzięczności dla armii wyzwolicieli — Armii Radzieckiej.

Marsze Jesienne, to najbardziej masowa impreza sportowa. Liczba startujących wzrasta z roku na rok. W latach 1952 i 1953 liczba ta wynosiła przeszło 1,5 miliona uczestników.

Udział w Marszach Jesiennych — to patriotyczny obowiązek wszystkich sportowców. I nie tylko sportowców. W tej wielkiej, dorocznej imprezie sportowej startują bardzo często ludzie, którzy nie uprawiają sportu, ze względu na wiek, ale mimo to uważają za swój obowiązek w dniu święta Wojska Polskiego maszerować szlakami zwycięstw wyrażając w ten sposób miłość i wdzięczność dla bohaterów żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Coraz więcej na trasach Marszów Jesiennych startuje kobiet zdobywając normy na zaszczytną odznakę sportową SPO, coraz więcej startuje młodzież.

Z wielkim znaczeniem politycznym Marszów Jesiennych ściśle wiąże się i sportowe znaczenie tej imprezy. Udział w marszach, uzyskanie potrzebnego czasu jest obowiązkiem normą do odznaki SPO. Dlatego też Marsze Jesienne poprzedzane są zawsze systematyczną pracą treningową. Pod kierownictwem instruktorów, nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów — uczestnicy marszów już na długo przed terminem tej imprezy przygotowują się do startu. Od tego właśnie przygotowania zależy w ogromnym stopniu uzyskanie potrzebnych wyników.

W roku bieżącym Marsze Jesienne szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego rozpoczynają się już w najbliższą niedzielę — 10 października i trwać będą do 17 października. W tym roku, w roku 10-lecia Polski Ludowej na pewno udział w Marszach Jesiennych będzie jeszcze większy niż poprzednio. Doceniając znaczenie tej wielkiej imprezy sportowej, imprezy, która obejmuje całą Polskę, młodzież podejmuje na cześć II Zjazdu ZMP piękne zobowiązania, że w Marszach Jesiennych weźmie udział jak najliczniej. Te zobowiązania i realizacja ich będą najdobitniej świadczyły o miłości sportowców do Ludowego Wojska Polskiego i są dowodem wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

W niedzielę, 10 października pierwsze drużyny maszerować będą szlakami zwycięstw. Przygotowania do marszów świadczą o tym, że wyniki uzyskane w tej wspaniałej imprezie sportowej będą dodatnie. Uczestnicy marszów na pewno zdobędą wymagane minima na odznakę Sprawny do Pracy i Obrony.

„Każdy sportowiec — uczestnikiem Marszów Jesiennych szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego” — to hasło powinno przyświecać wszystkim kołom sportowym, ludowym zespołom sportowym i młodzieży szkolnej. Jak najliczniejszy udział w Marszach Jesiennych będzie naszym najlepszym dowodem miłości do żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, a zdobyte normy świadczą będą o naszej sprawności do pracy i obrony ukochanej ludowej Ojczyzny.

A. B.

MŁODOŚCIĄ SILNI...

Tygodniowy dodatek „Gazety” dla młodzieży

**Na cześć
II ZJAZDU
ZMP
Młodzież
podejmuje**



GENNE ZOBOWIĄZANIA

Napływają meldunki z całego województwa
W Łonży — wielki wiec młodzieżowy

Z miast, miasteczek i wsi, zakładów pracy i szkół z każdym dniem coraz więcej płynię radosnych meldunków: „Czynem uczymy II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej”, „Z nowymi osiągnięciami — na Zjazd”, „Cała młodzież bierze udział we współzawodnictwie przedzjazdowym” — te hasła przyświecają młodzieży całego kraju w pracy i nauce.

Młodzież ZMP-owska i niezorganizowana naszego województwa również czci Zjazd wzmożonym wysiłkiem. Zobowiązania podejmują i realizują młodzi robotnicy i robotnice, uczniowie i uczennice, chłopcy i dziewczęta wsi białostockiej, sportowcy. Cel tych zobowiązań — to tysiące złotych oszczędności, to przedterminowa realizacja planów, to ożywienie pracy świetlic i kół sportowych — to walka o nowe, piękniejsze życie.

Już trwa realizacja zobowiązań przedzjazdowych w kombinacie zambrowskim, w BZPW Zakład „A”, w Technikum Mechanizacji Rolnictwa, zasadniczych szkołach zawodowych CUSZ.

W sobotę w Łonży odbyła się prawdziwa uroczystość młodzieżowa — wiec młodzieży łonżyńskiej. Kino „Październik” było szczerze wypełnione. Na podium wchodziłi coraz to inni przedstawiciele łonżyńskich zakładów pracy i szkół. Co chwila rozbrzmiewał donośny młodzieżowy głos: Zobowiązujemy się! Postanawiamy! Wykonamy! — a wszystko na cześć młodzieżowego święta — II Zjazdu ZMP, na cześć Związku Młodzieży Polskiej.

...Technikum Weterynaryjne przeprowadza 50 roboczodni przy plantowaniu terenu pod internat, a 90 dni przy wykopkach ziemniaków w PGR Marianowo, 12 cennych pomocy naukowych ułatwi młodzieży Technikum zdobywanie wiedzy, 100 przodujących ZMP-owców pracować będzie przy robotach melioracyjnych w miejscowości Górki-Sypniewo.

...uczniowie i uczennice Technikum Finansowego 100 roboczogodzin poświęcają pracy przy budowie sali gimnastycznej, pojedną na wykopki. Ich zobowiązanie da oszczędności 14 tys. złotych.

...młodzież PSS zobowiązuje się pracować bez mank i superat, stale obniżać koszty własne, zachować terminowość sprawozdań.

Pomożemy pionierom w ich nowym życiu

10 stołów do pionierskich mieszkań wykona młodzież ZPL

Nasi pionierzy pracują już przy zagospodarowywaniu odlogów i to pracują znakomicie. Nie szcędzą sił, przodują.

Młodzież całego województwa z zainteresowaniem śledzi pionierskie zmagania na froncie odlogowej walki. Dlatego też coraz częściej treścią zobowiązań podejmowanych przez młodzież na cześć II Zjazdu ZMP jest pomoc pionierom w ich życiu i bohater-

skiej pracy przy tworzeniu nowych socjalistycznych gospodarstw rolnych.

Ostatnio młodzież Hajnowskich Zakładów Przemysłu Leśnego podjęła szereg zobowiązań z okazji zbliżającego się II Zjazdu ZMP.

W zobowiązaniach tych młodzież ZPL w Hajnowce postanowiła między innymi pomóc pionierom w zagospodarowaniu się w północnych powiatach. Z zaoszczędzonego

materiału dzweczeta i chłopcy ZPL wykonają do dnia 19 listopada 10 estetycznych stołów do pionierskich mieszkań. Wartość zobowiązania wyraża się sumą 2,5 tys. złotych.

Wyprodukowane stoły rękami młodych robotników, przekazane zostaną pionierom osobiście, gdyż młodzież ZPL chce przekonać się, jak sobie radzą nasi pionierzy w nowym życiu. (b)



Skończył się Miesiąc Budowy Warszawy ale zbiórka na SFOS trwa

Skończył się Miesiąc Budowy Warszawy, naszej ukochanej Stolicy, ale nie skończyła się zbiórka pieniędzy na jej budowę. We wrześniu zbiórka ta była szczególnie nasiloną. Młodzież przodowała w niej. Nie kto inny, a właśnie młodzież przekazywała codziennie zebrane kwoty pieniężne na SFOS.

Współzawodnictwo młodzieżowe w zbiorce funduszy na Budowę Warszawy zakończyło się we wrześniu. Kto zwyciężył? Jeszcze nie wiemy, bo trzeba obliczyć wyniki.

Wiemy, że dobrze spisali się uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowo-Budowlanej CUSZ w Elku. Z jednej tylko imprezy przekazali oni 400 zł na budowę Warszawy. Dobre wyniki uzyskała młodzież Białostocka w zbiorce złomu. Pozytywnie ocenia się pracę w Miesiącu Budowy Warszawy dziewcząt i chłopców wsi białostockiej. Gdy tylko komisja ustali wyniki — podamy je do wiadomości.

Dzisiaj chcielibyśmy zaprosić do młodzieży, aby kontynuowała swe wysiłki w zbiorce na SFOS. Chcemy, aby nasza Stolica była najpiękniejszą, więc fundusze na jej budowę zbieramy przez cały rok. (b)

Jedni z pierwszych na apel młodzieży Zambrowa odpowiedzieli uczniowie i uczennice Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku. M. in. postanowili oni na cześć II Zjazdu ZMP przeprowadzić wykopki na polach swej szkoły. NA ZDJĘCIU: młodzież z Technikum Mechanizacji Rolnictwa realizuje zobowiązanie. Fot. „Gazeta” — Z. Fiedorowicz

Uwaga, uczestnicy konkursu!

Odpowiadamy na listy w sprawie nagród

Nasz konkurs pt. „Moja wieś za 10 lat” zakończył się i został rozstrzygnięty. W jednym z poprzednich dodatków „Młodością silni...” zamieściliśmy listę nagród i wyróżnień. Uczestnicy konkursu oczekują z niecierpliwością uroczystości rozdania nagród — zapowiedzianej przez redakcję dodatku młodzieżowego. Świadczą o tym liczne listy nadsyłane na nasz adres.

Dzisiaj odpowiadamy na te właśnie listy. Uroczystość wręczenia nagród za udział w konkursie pt. „Moja wieś za 10 lat” odbędzie się w Białymstoku.

Na uroczystości tej uczestnicy konkursu na pewno wypowiadają się będą na temat, co chcieliby czytać w naszym tygodniowym dodatku i na pewno wszyscy uczestnicy konkursu nawiążą współpracę z redakcją młodzieżową.

O uroczystości wręczenia nagród i zjeździe uczestników konkursu zawiadomimy również listownie wszystkich zainteresowanych.

Na list Edwarda Filona z Augustowa odpowiadamy listownie. (b)

Włodzimierz Majakowski

Do porządku dziennego (fragment)

Stawiamy na was, komsomolcy,
na was, tworzące przyszłość brygady!
Zmusicie do biegu, byt kulejący!
Oczyście mieszkań szuflady!
Po tylu latach, wielu roztrzęsio —
do walki — wielu — brak siły.
Bytu bajero porosło rzeszą,
powszedniości nalołem zgnitym.
Serca nasze, jak dawniej, kipią od burz —
i na sąd są gotowe okrutny:
jak dawniej, gdy nagan i fiński nót
głos zabierały — w miłosnej kłótni.
Niel Widząc, że wysza miłosna toń,
że razem nie lée wam — mimo wszystko —
zęby zacisnij, uściśnij dłoń,
i powiedz: — Bywaj, towarzyszkó! —
Iluz marzy: „Gdybyż mieć własny kąć!
Swoje walizki i boty!
W śpiżarni swojej stoików rząd
i własne na ścianie portrety”.
Nie dia nas — szczęście tylko we dwoje!
Z klasą się zespół najgłębiej
Przełożył: ANATOL STERN

PIONIERZY



w pracy i po pracy

98 młodych ludzi z naszego województwa w odpowiedzi na apel Zarządu Głównego ZMP wyjechało już na oledkie i gołdapskie odlogi. 98 młodych ludzi pracuje dziś przy orce, siewie i młocce. Pracują ofiarnie tworząc nowe życie. Przyjrzyjmy się ich pracy, walce z przyrodą, ich życiu.

Okolica pocięta mniejszymi i większymi pagórkami, z których jedne są łyse, inne pokryte lasem. Te, pokryte lasem, wyglądają z daleka, jak ciemne plamy na tle jaśniejszej zieleni łąk i chwastów. A oto niespodziewanie, zza drzew błysnie niebieska woda jeziora i znów pagórki, znów lasy. Kiedy kilka tygodni temu druga grupa pionierów oglądała olecki krajobraz z okien pociągu, wiozącego ich do pracy na odlogach, gdzie okiem sięgnąć leżały tu jeszcze odlogi. Potem przyjechały traktory, odwalając czarne skiby, zamieniając królestwo chwastów w hektary urodzajnej, gotowej na przyjęcie ziarna i wydania plonów ziemi. W ziemię zaooraną pionierskimi traktorami padły pierwsze ziarna. Dzisiaj na zaozanych odlogach zielenią się już oziminy.

Gdy przyjechalibyśmy na miejsce do gospodarstwa Kucze zastaliśmy już wszystko przygo-

towane — opowiada jeden z pionierów, Edek Faszczewski — czekała już na nas kolacja, czyste, uścielone łóżka. A na drugi dzień o 6 rano z całym zapalem zabraliśmy się do pracy. Jestem kowalem. Niektóre maszyny były popsute. Naprawiłem 2 kołarki, piugi traktorowe... Mój kolega Janek Daniłowicz został pomocnikiem traktorzysty, stara się chłopak. Marzy o tym, by sam mógł kiedyś prowadzić traktor. Ośmiu pracują w brygadzie omiotowej, wyróżniają się Heniek Matan, Władek Skwarkowski, Zdzisiek Rutkowski. Kierownik gospodarstwa mówi, że mają chłopcy krzepę w rękach, bo czasami trzeba młócić i cepami. Systematycznie przekraczają normę. Teraz i my młócimy. Pracy w warsztacie jest trochę mniej, a zboża do młocki dużo, trzeba pomóc. Pomagamy też w siewach. Pionier do wszystkiego musi być zdany.

W gołdapskim idzie nie gorzej. Tam też wre robota.

— Trzeba na czas obsiać, co się zaozało. W omiotach już pomagaliśmy — mówi Antek Czech.

I znów kierowca, kowal, tokarz, zakasują rękawy i

pomagają w pracy brygadzie siewnej.

Na polach gospodarstwa Garbas warczą traktory. I tu siew. I tu wszyscy pionierzy pracują tam, gdzie są najbardziej potrzebni.

A po pracy? Przede wszystkim narada.

— Co myśmy chłopcy dzisiaj zrobili — zaczyna Jan Wieciał, przewodniczący kolektynu pionierskiego w Kuczach — zrobiliśmy dużo, ale jutro musimy zrobić jeszcze więcej. Pracowali dzisiaj dobrze Janek, Edek, Antek, ale ty bracie — zwraca się do sledzącego naprzeciw jasnowłosego chłopaka — bumelowałeś sobie. To nie wczas, chłopie, to zaciąg.

Takie napomnienie wystarczy. Następnego dnia pada stwierdzenie: — Dzisiaj najlepiej pracowaliśmy”.

Na któreś naradzie padła propozycja: „Wiecie co, chłopcy, za pierwszą wypłatę kupimy sobie wszystkie jednokawowe ubrania, buty, koszułe. Ładnie będziemy wyglądać, gdy pójdziemy na sobotnią potańcówkę w jednokawowych granatowych garniturach, niebieskich popelinowych kieszulach, w jednokawowych krawatach, butach.

Propozycja podobala się. Za pierwszą wypłatę — umundurujemy się.

Potem po naradzie, radio, gry, śpiewy. Wesoło wieczorem. W sobotę i w niedzielę potańcówka. Raz na tydzień trzeba napisać list do dziewczyny, do domu. A każdy prawie list zaczyna się od słów: „Zostaję na stałe, przyjeżdżaj i ty tutaj. Pracy jest dość, życie ciekawe”.

Wkrótce przyjadą, by odwiedzić się w oleckim, rodzice Mańka Andraskiewiczza i Smielnowa. „Dali się przekonać „starzy” — mówią z radością i dumą chłopcy.

I tak mija dzień za dniem, upływają tygodnie. Wartko toczy się pionierskie życie. Czasami trudne, ale przeważnie pełne radości. Bo ja się nie cieszyć, gdy widzi się, że tam, gdzie jeszcze niedawno rosły chwasty, dziś zaczyna się zielenić ozimina. Jak się nie cieszyć, gdy wokół buduje się wspaniałe, szczęśliwe życie, do którego wkładem jest ich pionierska praca.